13

GAZETY WOJENNE

Unikalna kolekcja z II wojny światowej



Włochy przystępują do wojny

Życie codzienne

Włoski faszyzm

Świadkowie mówią

Relacje tych, którzy to przeżyli...

Widziane z bliska

Imperialne ambicje Mussoliniego

Postacie

Mussolini



Tego dnia 10 czerwca 1940



Ówczesna gazeta zreprodukowana w całości

„Nowy Kurjer Warszawski" - 11 czerwca 1940

cena 3,99 zł co tydzień ISSN 1505-0122 INDEKS : 343765

Włochy przystępują do wojny

Tak jak Europa się tego spodziewała, Mussolini opowiada się po stronie III Rzeszy i decyduje o przystąpieniu Włoch do wojny. Brak precyzyjnej strategii i złe uzbrojenie armii włoskiej obróci wniwecz międzynarodowe plany Duce.

Dnia 10 czerwca 1940 r., z balkonu Pałacu Weneckiego w Rzymie, Mussolini ogłasza przystąpienie Włoch do wojny. Takiej właśnie decyzji oczekiwały wszystkie walczące strony. Dyplomacja francuska, hamowana przez Churchilla, prawie do końca nerwowo próbowała zadośćuczynić niektórym żądaniom włoskiego rządu: a to w sprawie statutu obcokrajowców w Tunezji (w tym francuskim protektoracie zamieszkiwało wielu Włochów), a to w kwestii utworzenia wolnej strefy w Dżibuti, kolonii francuskiej. Jasne było dla wszystkich, że - jak to bez ogródek przedstawił rząd brytyjski - poczynania Francuzów były dla Duce tylko oznakami słabości kraju ponoszącego właśnie militarną klęskę na skutek niemieckiego ataku. Żadne ustępstwo nie sprostałoby żądaniom, które mógłby wysunąć Mussolini, przystępując do wojny po stronie aliantów.

Koniec bierności

Przystąpienie Włoch do wojny kładło kres okresowi ich bierności wobec wydarzeń w Europie po 1 września 1939 r., kiedy Mussolini został zaskoczony wybuchem wojny. Tym samym Duce postawił kropkę nad i, a jego decyzja z 10 czerwca była logicznym skutkiem polityki włoskiej prowadzonej od połowy lat trzydziestych. Zakładała ona rewizję podziału terytoriów i stref wpływów w basenie Morza Śródziemnego i w Afryce.

Zaciekły sprzeciw Wielkiej Brytanii wobec podboju Etiopii przez armię włoską w latach 1935-36 przekonał Mussoliniego, że właśnie nikt inny tylko demokratyczne państwa zachodniej Europy były jego wrogiem. Obalenie w styczniu 1936 r. francuskiego rządu Pierre'a Lavala, który próbował za pomocą licznych kompromisów utrzymać Włochy po stronie Francji, umocniło jeszcze to przekonanie.

Sukcesy polityczne, gospodarcze i dyplomatyczne Niemiec przekonały go także o niezachwianym wzroście potęgi niemieckiej, na tle której jeszcze bardziej uwidacz-

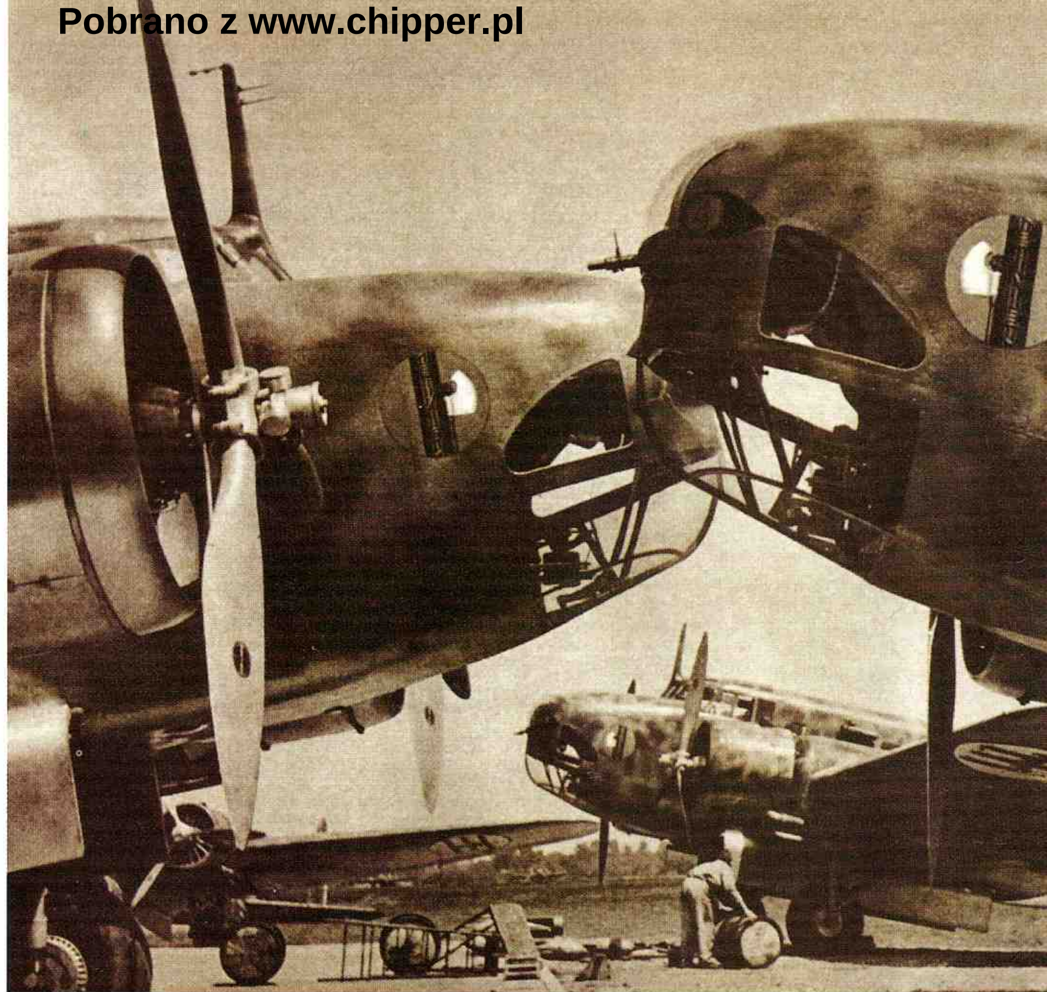
▲ **Włoskie manewry na przełęczy Brenner w sierpniu 1935 r.** *(Berrafato)*



▼ **Włoskie lotnictwo nie należało do najnowocześniejszych. Tu: samoloty *Fiat CR-32*.** *(zbiory prywatne)*

niały się słabości Francji. Pomimo obrzydzenia, jakie początkowo budziły w nim hitlerowskie metody postępowania, już wkrótce utwierdził się w mniemaniu, że niemiecki nazizm i włoski faszyzm są sobie bliskie. Stąd włoska interwencja po stronie Franco w czasie wojny domowej w Hiszpanii. W ten sposób pozbawiono Francję i Anglię wpływów na Półwyspie Iberyjskim i częściowo w zachodniej części basenu Morza Śródziemnego. Włochy zaś, bardziej nawet niż Niemcy zyskały przychylność hiszpańskiego dyktatora. Stąd również zgoda Włoch na włączenie Austrii do III Rzeszy („Anschluss"), który uprzednio uważano za rzecz nie do przyjęcia, gdyż dawałby Niemcom możliwość uzyskania hegemonii w Europie Środkowej. Mussolini czuł się zaniepokojony i był z pewnością zazdrosny o dynamizm i zdobycze Niemiec hitlerowskich. Były one jednak dla niego impulsem do rywalizacji z Niemcami, których nie chciał zrażać do swojego kraju.

Nie było nawet cienia wątpliwości, iż jeśli Włochy zaangażują się w konflikt, to tylko po stronie Niemiec, a nie przeciwko nim. Jednak przejście od słów do czynów i przystąpienie do wojny nie było już takie oczywiste.



▲ **Bombowce *Fiat BR-20* „Cigogna" (Bociany). W 1940 r. Włochy posiadały 162 maszyny tego typu.**
(zbiory prywatne)



◀ **Mimo wielkich wysiłków w tym kierunku, Mussolini nie był jedynym autorytetem Włoch. Musiał on liczyć się z kościołem, a także z rodziną królewską. Tu: książę Umberto.**
(Berrafato)

Brak przygotowania wojskowego Włoch

We wrześniu 1939 r. Włochy nie zdecydowały się na przystąpienie do wojny. Mussolini uprzedził wtedy Hitlera, że jego kraj nie jest gotów stawić czoła Francji i Anglii. Wcześniej jednak wykazał się dużą pewnością siebie mówiąc o możliwościach wojskowych Włoch. 30 marca 1939 r. oznajmił mianowicie w Senacie, że Włochy mogą zmobilizować osiem milionów mężczyzn, a w razie potrzeby nawet dziewięć milionów. Mówił też, że interwencje w Etiopii i w Hiszpanii pozwoliły odnowić uzbrojenie armii lądowej, a proces zmotoryzowania oddziałów jest już daleko zaawansowany. Dalej mówił, że flota, całkowicie zmodernizowana, już wkrótce będzie dysponowała ośmioma okrętami wojennymi, że włoskie łodzie podwodne zaliczają się do najliczniejszych w świecie, a lotnictwo - do najpotężniejszych.

Nie było nawet cienia wątpliwości, iż jeśli Włochy zaangażują się w konflikt, to tylko po stronie Niemiec, a nie przeciwko nim. Jednak przejście od słów do czynów i przystąpienie do wojny nie było już takie oczywiste.

W rzeczywistości jednak pod względem wojskowym Włochy nie były w stanie wytrzymać ciężaru długotrwałej wojny. Zarówno Mussolini, jak i jego generałowie zdawali sobie z tego sprawę. Adiutant dowódcy sztabu, generał Roatta napisał o tym w swoich wspomnieniach „Osiem milionów bagnetów", tak oceniając armię włoska w przeddzień wybuchu wojny: „Żadnego programu obrony przeciwczołgowej, żadnej centrali koordynującej obronę przeciwlotniczą. Żadnej myśli nawet o tym, że jednostki zmotoryzowane mogą działać w rejonach pustynnych, poza siecią dróg".

Armia ta nie miała ani skutecznych czołgów, ani broni przeciwczołgowej, ani artylerii przeciwlotniczej. Żaden z modeli ich samolotów nie był porównywalny pod względem wyposażenia z samolotami francuskimi, a tym bardziej z Royal Air Force. Sztucznie zwiększono ilość dywizji,





ograniczając ich skład do dwóch pułków złożonych z kolei z trzech batalionów. Nie pociągało to za sobą zwiększenia siły rażenia tych jednostek, ponieważ każda dywizja dysponowała jedynie trzema grupami artylerii (przeciwko pięciu w dywizjach francuskich). Młoda flota włoska dysponowała nowoczesnymi silnikami i najnowszym uzbrojeniem, ale nie miała żadnego lotniskowca oraz nie używała systemu łączności, który byłby porównywalny z systemami marynarki angielskiej czy niemieckiej. Bezwzględny rozdział armii lądowej od marynarki i lotnictwa uniemożliwiał organizowanie operacji łączonych. Koordynacja działań poszczególnych instancji dowództwa była tak zła, że w chwili przystąpienia Włoch do wojny ponad jedna trzecia statków handlowych o łącznej wyporności 200 tys. ton nie zdołała powrócić do włoskich portów. Nie zawinęła też do portów państw zaprzyjaźnionych z Włochami i została bezpowrotnie stracona. W przededniu przystąpienia do wojny Włochy były poważnie osłabione wysiłkiem militarnym lat poprzednich. Wojenne wydatki osiągnęły sumę 811 mln lirów na przełomie lat 1934/35 i doszły do 10,5 mld na przełomie 1935/36 oraz 13,1 mld - w okresie 1936/37. Na wojnę hiszpańską wysłano 2 tys. dział i 10 tys. karabinów maszynowych. Ciężar wydatków wojskowych był tak wielki, że poważnie zakłócił handel zagraniczny państwa. Eksport zmalał drastycznie tak, iż trzeba było ograniczyć import. Tymczasem cały przemysł włoski opierał się na importowanych surowcach.

Słaby potencjał gospodarczy Włoch stawiał je na arenie wojennej w dużo gorszej pozycji niż na przykład Francję i Anglię. Dlatego wejście tego kraju do grona „zwycięzców" było możliwe jedynie dzięki jego ścisłej zależności od strategii Niemiec.

Król, dowódcy armii oraz większa część wyższych działaczy partii faszystowskiej była wrogo nastawiona do wojny, podobnie jak Kościół.



Wbrew woli narodu

W tych warunkach sprzeciw wobec wojny był bardzo silny. Przede wszystkim duża część włoskiej opinii publicznej nie akceptowała przystąpienia Italii do wojny. Nastroje ludności znajdowały też odbicie w wypowiedziach polityków. Król, dowódcy armii oraz większa część wyższych działaczy partii faszystowskiej nie byli zwolennikami wojny, podobnie jak Kościół. Za przystąpieniem do niej opowiadali się jedynie najbardziej radykalni faszyści. Pozostawało to w jawnej sprzeczności z tezą wysuwaną przez kierownictwo partii, że Włochy nie są w stanie prowadzić długotrwałej wojny. Przeszkodą był też dyskomfort psychiczny związany z odgrywaniem przez Włochy roli zaledwie pomocniczej wobec nazistowskich Niemiec.

Zaniepokojony ekspansjonizmem niemieckim minister spraw zagranicznych Włoch - Galeazzo Ciano - walczył o porozumienie z państwami Europy Zachodniej. Proponował zwrot włoskiej strefy wpływów i ambicji terytorialnych w stronę Bałkanów, które miały być substytutem śródziemnomorskich i afrykańskich roszczeń Mussoliniego. Zamiast polityki antyzachodniej, zagrażającej koloniom francuskim i angielskim, Ciano proponował politykę rywali-



◀ **Włoskie oddziały doborowe: słynni *Bersaglieri*. Można było ich poznać po noszonych na hełmach pękach czarno--zielonych kogucich piór.**

(zbiory prywatne)

15 maja

• Morze Północne: tonie zbombardowany transatlantyk m/s *Chrobry*, na którym ginie 12 członków załogi i kilkudziesięciu żołnierzy 1. Brygady Gwardii Irlandzkiej.

17 maja

• Londyn: otwarcie wystawy „Polska jaką była i jaką jest".

18 maja

• Haga: Arthur Seyss-Inquart jest mianowany Komisarzem Rzeszy w okupowanej Holandii.

19 maja

• Paryż: gen. Weygand zastępuje gen. Gamelina na czele armii francuskiej.

22 maja

• Londyn: Parlament brytyjski przyznaje pełną władzę Churchillowi.



z 29 lipca 1939 r. - przysięga albańskich żołnierzy na wierność Włochom. Użycie jednostek wywodzących się z włoskich stref wpływów było przejawem procesu kolonialnych ekspansji.
(Berrafato)

zacji z - już obecnymi na Bałkanach - Niemcami.

Mussolini zdecydowanie odrzucał wszelkie sprzeciwy i krytyki. Nie przyjmował do wiadomości, że w tym konflikcie Włochy będą grały drugie skrzypce. Podtrzymywał mrzonkę o prowadzeniu - jak sam określał - „wojny równoległej" do wojny niemieckiej.

Dlatego pod koniec marca 1939 r. Duce zdecydował się na podbój Albanii. Kompensował w ten sposób zagarnięcie przez Niemcy całej Czechosłowacji. Miał zamiar kontynuować realizację swoich własnych celów, aby w ten sposób uczynić z Włoch światową potęgę. Pragnął rozszerzenia ich terytorium i kolonii oraz strefy wpływów politycznych i strategicznych w basenie Morza Śródziemnego na Oceany: Atlantycki i Indyjski. Jednak biorąc pod uwagę ograniczone możliwości wojskowe Włoch, należało działać z wielką rozwagą. Końcowe decyzje podjąć należało w momencie, kiedy losy konfliktu będą już przesądzone i będzie można otrzymać w wyniku negocjacji to, co zazwyczaj należy sobie wywalczyć na polu bitewnym.



▶ Włoski bombowiec typu Savoia-Marchetti SM-79, tutaj w barwach hiszpańskich frankistów. W czasie wojny domowej w Hiszpanii Mussolini wysłał wiele sprzętu swym sprzymierzeńcom
(zbiory prywatne)

Na wzór Cezara

Punkt widzenia przywódcy państwa z łatwością zyskał poparcie i wszystko zostało podporządkowane wojnie.

U podstaw tego nagłego zwrotu postaw leżało wiele przyczyn. Wśród ludzi odrzucających ideę czynnego udziału Włoch w wojnie wielu było takich, którzy swoimi wcześniejszymi działaniami przyczynili się do przystąpienia Włoch do wojny u boku Niemiec. Wynikiem spotkań Ciano z Hitlerem było między innymi podpisanie protokołu porozumienia włosko-niemieckiego - utworzenie „Osi Berlin-Rzym", która przekształciła się w sojusz bardziej formalny w 1939 r., po podpisaniu tzw. „Żelaznego Paktu".

Tego paktu, opartego na długoterminowym zamyśle politycznym nie można było złamać. Zwłaszcza, że zmiana orientacji polityki zagranicznej musiałaby przezwyciężyć trudności natury ekonomicznej. Zachowanie neutralności niosło ze sobą pewne korzyści, jak na przykład utrzyma-

▶ Krążownik „Zara". Włosi dysponowali wielką i nowoczesną flotą. Brak lotniskowców oraz niedostatek paliwa staną się przeszkodą w skutecznym jej użyciu na wojennej scenie.
(zbiory prywatne)

nie stosunków handlowych z Francją, ale trzeba przyznać, że były one i tak mocno ograniczone. Polityka samowystarczalności przyjęta w 1935 r. krępowała - przez swoje niekonkurencyjne ceny - możliwości rozwoju handlu zagranicznego państwa, które zorganizowało swoją gospodarkę nie pod kątem otwartego rynku, ale na potrzeby wojenne. Na dodatek, pod koniec lat trzydziestych, znacznie wzrosło ekonomiczne uzależnienie Włoch od Niemiec. Przyczyniło się to z kolei do ochłodzenia stosunków gospodarczych z Wielką Brytanią i Francją.

Trzeba także pamiętać o ustroju politycznym, który czynił z Mussoliniego niepodzielnego władcę Włoch. Dużą rolę odgrywał także charakter Duce. Jego stosunek do Hitlera był mieszaniną fascynacji i pogardy. Złościło go, gdy Führer podejmował ważkie decyzje militarne, a następnie stawiał go przed faktem dokonanym. Z trudem przełykał tę gorzką pigułkę upokorzenia.

Wiosną 1940 r. piorunujący sukces ofensywy niemieckiej we Francji zaniepokoił Mussoliniego. Wcześniej Niemcy i Związek Radziecki podzieliły między siebie Polskę. Ponadto władze radzieckie przywłaszczyły sobie wiele prowincji fińskich oraz objęły swoją strefą wpływów kraje bałtyckie, a następnie definitywnie je zaanektowały. Najwyraźniej Związek Radziecki przygotowywał się również do przejęcia od Rumunii Besarabii, utraconej w 1919 r.. Niemcy rzucili się na Danię i Norwegię. Rozpoczęli ofensywę na zachodzie Europy. Wobec takiego rozwoju sytuacji Włochy nie mogły dłużej pozostawać na uboczu, ryzykując w ten sposób utratę wszystkich szans, jakie dawało im przystąpienie do konfliktu.

9 kwietnia włoski szef sztabu generalnego, marszałek Pietro Badoglio, zwołał dowódców sztabowych armii lądowej, marynarki i lotnictwa. Uprzedził ich, że Włochy wkroczą na arenę wojenną wtedy, gdy Mussolini podejmie taką decyzję oraz gdy będzie można przewidzieć „całkowite zmiażdżenie naszych przeciwników". Tego dnia swoim dowódcom wojskowym wydawał się być zdeterminowany i pewny zwycięstwa. W wiele lat później w swoich pamiętnikach Badoglio wspominając swą rozmowę z Duce pisał, że ostrzegał Mussoliniego: „Wasza Ekscelencja jest świadomy, że nasza armia jest niedostatecznie przygotowana. Około dwadzieścia dywizji jest gotowych zaledwie w 70%, a dwadzieścia pozostałych tylko w 50%. Nie mamy ani jednego bojowego czołgu, a nasze lotnictwo przykute jest do ziemi. Nie mamy nawet dostatecznej ilości koszul dla wszystkich naszych żołnierzy".

Włochy wkroczą na arenę wojenną wtedy, gdy Mussolini podejmie taką decyzję oraz gdy będzie można przewidzieć „całkowite zmiażdżenie naszych przeciwników".

Tego głosu rozsądku nie wzięto jednak pod uwagę. Czas naglił, a rozmiary zwycięstw niemieckich na froncie zachodnim były tak duże i tak przekonujące, że wyzbyto się wątpliwości. Sukcesy hitlerowców pozwalały wszak sądzić, że wojna weszła w swoją decydującą fazę.



◀ Ośmielony zwycięstwami w Etiopii marszałek Badoglio nakłaniał Mussoliniego do wyjścia poza rolę biernego sekundanta nazistowskich Niemiec.
(zbiory prywatne)

Wojna równoległa ?

Włoski dyktator podjął decyzję o przystąpieniu do wojny zanim wybrał wojenny plan działania. Jego pierwszą myślą było wykorzystać do maksimum klęskę Francji. Nie przewidział żadnej ofensywy lądowej, powietrznej ani morskiej. Nie zaplanował żadnego manewru, dzięki któremu armia włoska mogłaby spowodować przegraną lub przynajmniej wycofanie się nieprzyjaciela z obszarów śródziemnomorskich. Nie podjęto żadnych rozmów z niemieckim sztabem, ponieważ Mussolini w całej swej dumie utrzymywał, iż prowadzi „wojnę równoległą" do wojny niemieckiej.



Fakt, iż Duce zdecydował się przystąpić do II wojny światowej bez najmniejszej koncepcji strategicznej zastanawia wielu historyków. Według nich Mussolini był przeświadczony, że armia włoska nie powinna brać udziału w operacjach o dużym znaczeniu. Nie przewidział żadnej akcji przeciwko Malcie lub Egiptowi, a przecież Anglia była największym zagrożeniem Włoch w basenie Morza Śródziemnego. Ponadto włoskie Naczelne Dowództwo w dyrektywie wydanej 7 czerwca 1940 r. zalecało przyjęcie postawy defensywnej, zarówno w rejonie Alp, jak i w Tunezji i we francuskiej Somalii. Sztab armii lądowej potwierdził ten sposób działania: „W przypadku nieprzyjacielskich ruchów - nie podejmować żadnej akcji poza granicami



▶ Flota włoska posiadała 107 łodzi podwodnych.
(zbiory prywatne)

23 maja

- **Rosyth (Wielka Brytania): ORP *Orzeł* wypływa na swój ostatni patrol, z którego nie powróci.**



25 maja

- **Warszawa: trwa wizyta delegacji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.**
- **Limoges: Hubert Graf Pierlot tworzy rząd Belgii na uchodźstwie.**

26 maja

- **Dunkierka: o godz. 18. 57 rozpoczyna się operacja „Dynamo".**

27 i 28 maja

- **Narwik: Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich bierze udział w zwycięskiej bitwie o Narwik.**

1 czerwca

- **Paryż: król Belgii Leopold III jest skreślony z listy oficerów Legii Honorowej.**

2 czerwca

- **Warszawa: ogłoszenie zmiany nazw ulic z polskich na niemieckie.**



Czy wiesz, że...

Podczas kampanii francuskiej Naczelne Dowództwo Wehrmachtu oraz włoskie Comando Supremo operują oddzielnie. Współpraca ogranicza się do wymiany informacji technicznych i współdziałania wywiadów.

państwa. Nasze oddziały i nasza artyleria nie powinny jako pierwsze otwierać ognia i ostrzeliwać pozycji francuskich". Ustalono zresztą, że ofensywa - niezależnie od miejsca działania - nie może być przeprowadzona wcześniej niż dwudziestego piątego dnia trwania wojny.

Niemrawe potyczki

Ofensywa ruszyła jednak 10 czerwca. Następnego dnia wieczorem lotnictwo angielskie zbombardowało Turyn. 12 czerwca oddziały francuskie zaatakowały pozycje włoskie w Alpach, a dwa dni później eskadra 4 krążowników i 11 torpedowców zbombardowała port i dzielnicę przemysłową Genui. Nadszedł czas działania. Mussolini, aby uniknąć konieczności podjęcia operacji ofensywnych, zaproponował przekazanie kilku pułków *Bersaglieri* Hitlerowi. Führer natychmiast odmówił wysłania do Włoch 50 baterii artylerii przeciwlotniczej w zamian za jedną tylko dywizję, której oczywiście nie potrzebował. 14 czerwca wieczorem Mussolini rozkazał zatem przeprowadzenie „niewielkich operacji ofensywnych", które miały być preludium do, jak powiedział Badoglio: „przyszłych operacji ofensywnych w większym stylu". Następnego dnia - tj. 15 czerwca, ponaglany przez wydarzenia, rozkazał rozpoczęcie generalnego ataku w Alpach i - odpowiadając na obiekcje Badoglio - przypomniał mu o terminie wyznaczonym na przeprowadzenie całej ofensywy. Odpowiedź odkryła jego prawdziwe intencje: „Ta decyzja jest decyzją przede wszystkim polityczną, którą podjąłem samodzielnie i za którą ponoszę całkowitą odpowiedzialność" - powiedział.

Hitler odrzucił sugestie swojego sztabu o okupacji całego terytorium Francji przez wojsko niemieckie i włoskie.

17 czerwca, francuski marszałek Pétain poprosił oficjalnie o zawieszenie broni. Mussolini zdecydował zatem zawiesić swoją ofensywę. Jednak po południu 18 czerwca, w Monachium, dowiedział się, że Hitler odmówił podpisania wspólnego zawieszenia broni. Polecił więc wznowić natarcie, po czym ponownie je anulował. Wydał je znów, kiedy dowiedział się, że kolumny niemieckie maszerujące na Chambéry i Grenoble mogą przejąć walkę z siłami francuskimi na froncie alpejskim. Niemcy jednak nie posuwali się dalej, a opór Francuzów był na tyle silny, że zadali oni poważne straty jednostkom włoskim. Dodatkowo żołnierze włoscy cierpieli z powodu zimna i odmrożeń.

Wymuszona rezygnacja z wielkich planów

W Monachium Mussolini zdał sobie sprawę, że jego marzenia o wielkiej i natychmiastowej ekspansji terytorialnej legły w gruzach. Wcześniej Hitler przychylnym okiem widział zajęcie przez Włochów regionów położonych między Alpami a Rodanem - Korsyki, Tunezji i Dżibuti. Nie zgadzał się tylko na przejęcie przez Włochy marynarki i lotnictwa francuskiego, będąc jednocześnie pewnym, że będzie to poważną przeszkodą przy podpisywaniu zawieszenia broni z Francją lub przynajmniej przy ewentualnych rozmowach z Anglią.

Jednak 18 czerwca rozmiary i nieodwracalność klęski francuskiej spowodowały zmianę jego punktu widzenia w tej sprawie. Dowódcy brytyjscy, straciwszy nadzieję na rozstrzygnięcie losów wojny na kontynencie, byliby - być może - skłonni pójść na kompromis. Zawieszenie broni z Francją musiało ich przekonać, że pew-



▲ **21 czerwca 1940 r. Włosi wznawiają ofensywę pomiędzy szczytem Mont Blanc a Lazurowym Wybrzeżem. Tuż po niej zostanie podpisane zawieszenie broni.**
(zbiory prywatne)



◀ **Włoskie oddziały strzelców alpejskich („Alpini"), przystosowane do walki w warunkach górskich, brały udział w ataku na Francję.**
(zbiory prywatne)



▶ Francuski fort w Ponte San Luigi stanął na drodze włoskich dywizji „Cremme" i „Cosseria".
(zbiory prywatne)



ne ustępstwa były do przyjęcia, zaś żądania Niemiec w stosunku do Zachodu będą raczej umiarkowane.

Hitler odrzucił sugestie swojego sztabu odnośnie do okupacji całego terytorium Francji przez wojsko niemieckie i włoskie. Nie tylko utwierdził się w sprzeciwie co do zajęcia przez Niemcy i Włochy okrętów wojennych i samolotów francuskich, ale też wykluczył okupację lewego brzegu Rodanu przez wojska włoskie. Nie było też mowy o zajęciu przez Włochów Tunezji, Korsyki i Dżibuti. Hitlerowi zależało przede wszystkim na pokoju z Anglią. Klauzule zawieszenia broni z Francją były jedynie sposobem na osiągnięcie tego celu.

Być może to właśnie wtedy Mussolini stracił szanse na odegranie decydującej roli w tej wojnie. W chwili, gdy zdecydował się interweniować, wiedział, że Niemcy zaangażują wszystkie swoje siły na froncie zachodnim i uznał, że bardzo szybko uda się im zyskać przewagę. Mógł stąd wyciągnąć wniosek, że rolą armii włoskiej na kontynencie europejskim będzie zatrzymanie odłamu sił francuskich na froncie alpejskim, gdzie ukształtowanie terenu pozwoli jej odnieść sukces w bardzo krótkim czasie. W ten sposób Francuzi i Anglicy, przygnieceni natarciem niemieckim, musieliby poświęcić prawie całe swoje siły na obronę ich własnego terytorium i nie mogliby prowadzić konkretnych działań na terenach śródziemnomorskich i na Bliskim Wschodzie.

Rolą armii włoskiej na kontynencie europejskim będzie zatrzymanie resztek sił francuskich na froncie alpejskim, gdzie ukształtowanie terenu pozwoli jej odnieść sukces w bardzo krótkim czasie.

Jedyną konkluzją, jaką można było wyciągnąć z tej sytuacji, nie była nawet konieczność wypowiedzenia wojny, ale fakt, iż Włochy powinny skoncentrować swoje najlepsze jednostki w Libii. Bez wątpienia nie można było przewidzieć wtedy, czy Francja skapituluje, lub czy będzie kontynuowała walkę w Afryce Północnej. Jednak, będąc na miejscu, w chwili prośby Francji o zawieszenie broni, oddziały włoskie mogłyby skierować się na wschód i bezzwłocznie zaatakować Egipt, uderzając na Kair i Suez. Wobec braku jakiegokolwiek planu wojennego i koncepcji strategicznej, Mussolini nie przewidział takiego rozwoju wypadków. Dlatego musiał improwizować, kiedy kapitulacja Francji postawiła go twarzą w twarz z Anglią na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

Improwizacja

Wszystkie te poczynania Włochów pozwalały przewidzieć liczne rozczarowania, jakie miały ich spotkać w przyszłości. Rozdźwięk pomiędzy międzynarodowymi ambicjami Mussoliniego a możliwościami wojskowymi i gospodarczymi Włochów, jakimi dysponował dla ich zaspokojenia musiały dodatkowo negatywnie wpłynąć na rozwój wydarzeń. Przykładem tego jest chociażby kontrast pomiędzy postanowieniami francusko- włoskiego zawieszenia broni z 23 czerwca 1940 r., a początkowymi roszczeniami terytorialnymi Duce. Te pierwsze przewidywały okupację jedynie małego skrawka ziemi sięgającego do Menton, miasta leżącego około 10 km na wschód od Monako, oraz demilitaryzację pasa o szerokości 50 km wzdłuż granicy z Włochami. Natomiast Mussolini marzył o podboju. Marzył o południowo-wschodniej Francji aż po dolinę Rodanu, o wybrzeżach francuskiego Somali, Korsyce, Tunezji oraz bazach morskich w Algierze, Oranie i Casablance. Przystąpienie Włoch do wojny dokonało się wbrew woli ich mieszkańców, na mocy arbitralnej i nieprzemyślanej decyzji Mussoliniego. Zapłacił za nie serią niepowodzeń, rozczarowań i upokorzeń.





3 czerwca:
- **Chiny: chińskie wojska odbijają znajdujący się w rękach japońskich Xiantang.**

4 czerwca
- **Norwegia: w Harstadt rozpoczyna się ewakuacja sił alianckich.**

8 czerwca
- **Morze Północne: w pobliżu Narwiku dwa krążowniki niemieckie *Scharnhorst* i *Gneisenau* zatapiają brytyjski lotniskowiec HMS *Glorious*.**



9 czerwca
- **Londyn: Radio BBC nadaje 40-minutowe słuchowisko Marii Kuncewiczowej i Denisa Freemana „The Defence of Warsaw", które będzie następnie emitowane w Szanghaju i w Hongkongu.**
- **Norwegia: wojska niemieckie ponownie zdobywają Narwik. Wchodzi w życie zawieszenie broni.**

10 czerwca
- **Paryż: rząd francuski opuszcza stolicę i udaje się do Tours.**

◀ ***Bersaglieri*, stanowili elitę włoskiego wojska.**
(zbiory prywatne)

◀ **Włoscy artylerzyści z 5. pułku artylerii (Dywizja Cagliari) w akcji.**
(zbiory prywatne)

Imperialne ambicje Mussoliniego

Celem wszystkich działań Duce było wzmocnienie międzynarodowej pozycji Włoch. Według Mussoliniego wykładnikiem mocarstwowości kraju była jego potęga polityczna i demograficzna.

Mimo że przystąpienie Włoch do wojny nie było decyzją do końca przemyślaną, miało ono przynieść zaspokojenie imperialistycznych ambicji Mussoliniego. To wydarzenie wynika z faszystowskiej polityki zagranicznej. Jej radykalne zmiany są środkami na tyle wypróbowanymi przez Duce, że jego dążenia do rekonstrukcji cesarstwa rzymskiego nabierają konkretnych kształtów.

Począwszy od jego dojścia do władzy w 1922 r., wszystkie poczynania Mussoliniego zorientowane były na umocnienie potęgi Włoch. Dokładniejsze przebadanie tego fenomenu pozwala na lepsze zrozumienie decyzji przystąpienia kraju do konfliktu w Europie.

Źródła ekspansjonizmu Mussoliniego

Jednym z zasadniczych elementów systemu faszystowskiego jest dyktatura - autorytatywna postawa reżimu pragnącego siłą zlikwidować wewnętrzne konflikty i skupić energię wokół działań zagranicznych państwa. Jednakże może ona odegrać rolę alibi, ucieczki przed polityką skierowaną głównie ku stworzeniu, a następnie zachowaniu pewnego porządku wewnętrznego. Istniejąc w obu tych kontekstach, ekspansjonizm włoski uzewnętrznia się zarówno w planach i przemówieniach jego przywódców, jak i w czynach.

U jego podstaw leży dążenie Mussoliniego do ustanowienia imperium kolonialnego. Ambicje kolonialne Mussoliniego nie są pozbawione - rzecz jasna - motywów ideologicznych. Opierają się one na doktrynie, która wyklaruje się dopiero w momencie umocnienia się reżimu, a która jest poparta chęcią wypełnienia „misji Rzymu", w nawiązaniu do jego starożytnej potęgi.

Ogromną rolę w realizacji tej idei odgrywa polityka demograficzna. Zwraca się w niej uwagę na wzrost liczby ludności półwyspu oraz na ogromną liczebnie (jedną z najliczniejszych w Europie) emigrację zarobkową. Odpływ siły roboczej za granicę jest traktowany jako strata narodowa, której ma zaradzić zdobycie dla Włoch nowych kolonii osadniczych. Według Mussoliniego potęga polityczna i demograficzna są wykładnikami mocarstwo-

z Listopad 1935 r. Zięć Negusa Abisynii, gen. Gugsa, mianowany przez Włochów gubernatorem Tigre, wkracza do abisyńskiego miasta Matal.
(Berrafato)



◀ Statek pasażerski, który w 1935 r. służył do przewozu włoskich jednostek do Afryki Wschodniej.
(Berrafato)

wości kraju. Dodatkową rolę odgrywają problemy ekonomiczne kraju. Szczególny kryzys ma miejsce w latach trzydziestych, gdy polityka gospodarki samowystarczalnej staje się dla przywódców faszystowskich prawdziwym nakazem wymagającym surowców i łatwo dostępnych rynków zbytu.

Jednakże ponad wszystkim dominuje duma narodowa i pragnienie odwetu za poniesione krzywdy. Po I wojnie światowej odrzucone zostały włoskie roszczenia terytorialne do Fiume i Dalmacji, co zostało odebrane przez kraj należący do obozu zwycięzców jako okrutna zniewaga. Faszyści umieli wykorzystać te uczucia społeczeństwa, aby dojść do władzy.



◄ **Mimo efektownych defilad i pokazów włoskiej potęgi, Berlin wątpił w siłę armii włoskiej.** *(Berrafato)*

Pierwsze lata: autorytet i ostrożność.

Dla umocnienia swego autorytetu Mussolini ryzykuje serię dumnych oświadczeń: w listopadzie 1922 r. ogłasza, że jego polityka zagraniczna opiera się na odrzuceniu „wszelkiej mglistej ideologii, według której zamierza się odbudować Europę". Roszczenia Duce dotyczą bowiem w tej samej mierze terytoriów zamorskich, co Europy, i nie są wyłącznie kolonialne, a obejmują wszystkie stopnie wpływu politycznego, ekonomicznego i militarnego. W planach tych szczególnie brane są pod uwagę Bałkany. Państwa mogące wesprzeć Włochy w ich planach i zakusach są obiektem zabiegów mających na celu ich pozyskanie.

Roszczenia Duce dotyczą w tej samej mierze terytoriów zamorskich, co Europy.

W pierwszym okresie działanie Mussoliniego jest ostrożne. Poza krótkotrwałym i raczej symbolicznym zajęciu greckiej wyspy Korfu w 1923 r., pragnienie zdobycia autorytetu wyraża się jedynie w przemówieniach. Początkowe trudności we wprowadzaniu reżimu, brak doświadczenia Mussoliniego i skromna waga Włoch na scenie międzynarodowej znacznie ograniczają środki działania. Niemniej jednak w tym właśnie okresie Mussolini odnotowuje swe pierwsze sukcesy: negocjuje z Wielką Brytanią podział Etiopii na obszary wpływów i udaje mu się uzyskać korzystną rektyfikację granicy Cyrenajki (wschód Libii) z Egiptem. Jest to obiecujący początek dla włoskich planów ekspansjonistycznych.

Okres rewizjonistyczny

W 1926 r. otwiera się okres „rewizjonistyczny" dyplomacji włoskiej. Kwestionuje ona granice wynikające z przeszłości i z powojennych postanowień: protektoraty Francji w Syrii i Tunezji; Albania i południe Azji Mniejszej są również regionami, wobec których odnoszą się roszczenia śródziemnomorskie Włoch. Aby urzeczywistnić swe cele Mussolini kończy „faszyzowanie" swojego korpusu dyplomatycznego i skupia w swych rękach trzy ministerstwa: wojny, marynarki i sił powietrznych. Jednakże kontekst międzynarodowy nie pozwala mu przekroczyć stadium retorycznego. Tak więc, począwszy od 1927 r., Włochy rezygnują z rewizjonizmu ekspansjonistycznego, aby stać się rzecznikiem rewizjonizmu pokonanych. Do 1934 r. Włochy będą wspierać w Europie Centralnej i Naddunajskiej kraje pragnące uzyskać modyfikację - na ich korzyść - traktatów pokojowych. W tych latach Włochy faszystowskie cieszyły się pewnym autorytetem. Zwłaszcza po dojściu Hitlera do władzy *alliance* z tym krajem rośnie w cenie. W świecie budzi to obawy przed zbliżeniem się obu reżimów. Podjęte na początku przez Mussoliniego kroki dyplomatyczne idą jednakże w kierunku demokracji.

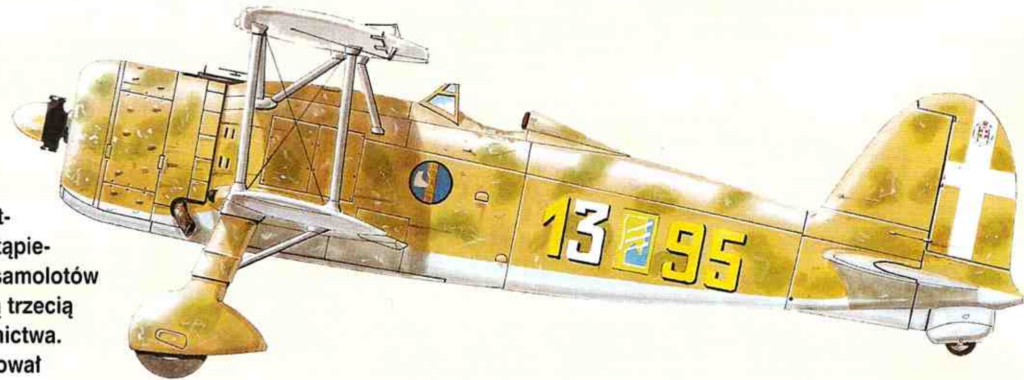
Mussolini dokłada starań, aby wcielić rewizjonizm niemiecki w system pacyfistycznych traktatów pokojowych łączących Francję, Anglię, Włochy i Niemcy. Dopiero porażka tych wysiłków i wojna w Etiopii doprowadzą Mussoliniego do definitywnego zwrotu ku Niemcom.

Dążenie do zaspokojenia ekspansjonizmu włoskiego popchną Mussoliniego do ścisłego związania swego kraju z nazistowskimi Niemcami. Jednak do końca Duce będzie usiłował powstrzymać wojenne zapędy sprzymierzonego z sobą Führera. Na próżno. Wierząc, że oferuje Włochom chwałę i potęgę, Mussolini zwiąże swój los z losem III Rzeszy.



▼ **Ambicje Mussoliniego doprowadzą go do zawarcia sojuszu z III Rzeszą. Tym samym Włochy zostaną wciągnięte w wojenną spiralę.** *(zbiory prywatne)*

FIAT CR 42



Ostatni na świecie model myśliwca dwupłatowego. Jego pierwowzór, CR 32 odbył swój pierwszy lot 28 kwietnia 1933 r. W chwili przystąpienia Włoch do wojny, 177 samolotów tego typu stanowiło jedną trzecią myśliwców włoskiego lotnictwa. Do dziś samolot ten zachował reputację najlepszego myśliwca włoskiego. Niezbyt szybki, był on jednak zwrotny, solidny i nieźle - jak na tamte czasy - uzbrojony.

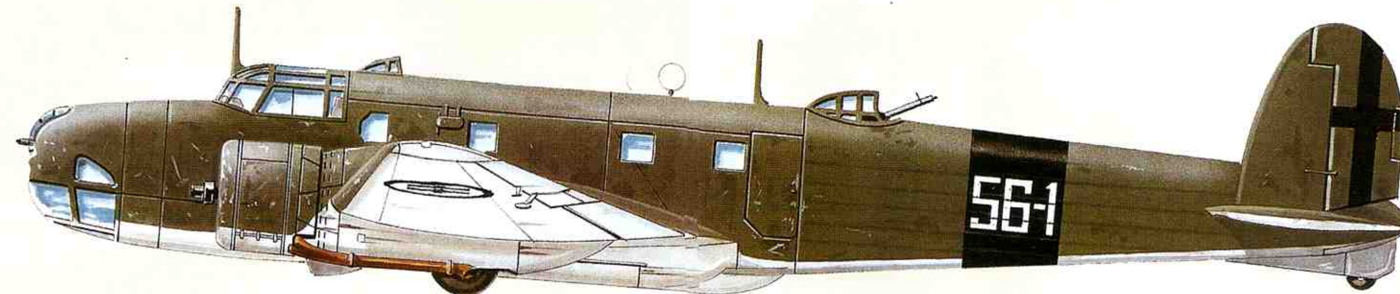
TYP: Dwupłatowy myśliwiec jednomiejscowy.
NAPĘD: Silnik gwiaździsty FIAT A.74 RIC-38 o mocy 840 KM
SPECYFIKA: szybkość maksymalna na wysokości 5 000 m: 430 km/godz.
Pułap: 10 200 m. Zasięg: 775 km.
MASA: na pusto: 1780 kg. Maksymalna do odlotu: 2 295 kg.
WYMIARY: rozpiętość: 9,70 m, długość: 8,27 m, wysokość: 3,59 m.
Powierzchnia nośna: 22,40 m².
UZBROJENIE: 2 sprzężone karabiny maszynowe Breda SAFAT 12,7 mm.

Ciężki karabin maszynowy BREDA wz. 1937



Koncepcja tego karabinu uwzględniała pewne ulepszenia techniczne w stosunku do poprzedniego wzoru 1930. Zbyt skomplikowany system ładowania uniemożliwiał jednak pełne wykorzystanie jego zalet.

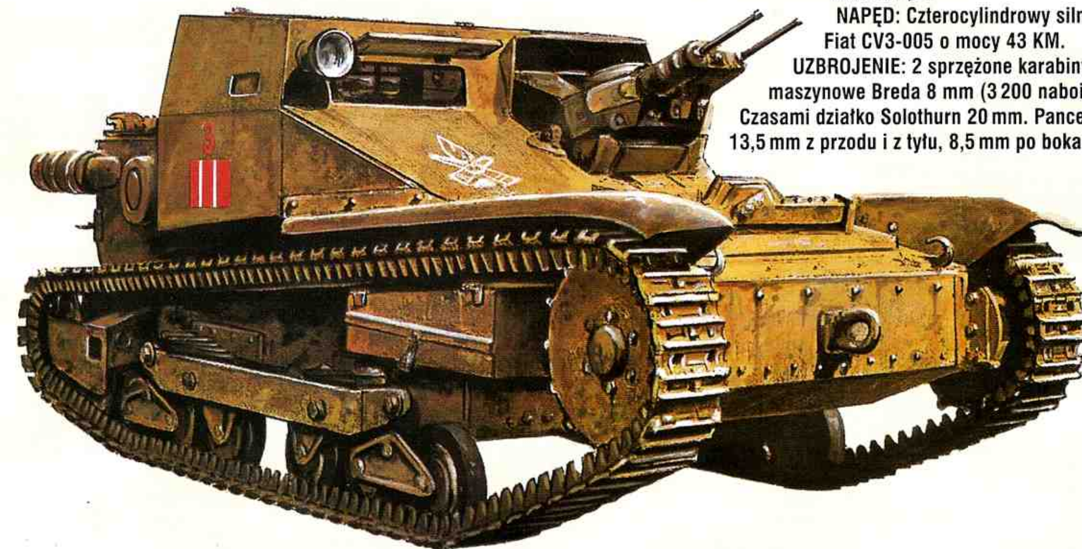
KALIBER: 8 mm
DŁUGOŚĆ: 1 270 mm
DŁUGOŚĆ LUFY: 740 mm
WAGA: 19,3 kg
WAGA TRÓJNOGU: 18,7 kg
POCZĄTKOWA SZYBKOŚĆ WYSTRZAŁU: 790 m/s
SZYBKOŚĆ STRZAŁÓW: 450-500 strzałów/min.
ŁADOWANIE: 20-nabojowe taśmy



Czołg szybki ANSALDO „Carro Veloce" C.V. 33 (L3)

Czołg ten w 1940 r. był już przestarzały. W obliczu uzbrojonego w broń przeciwczołgową wroga, musiano ograniczyć jego użycie do drobnych misji rozpoznawczych.

ZAŁOGA: 2 osoby (kierowca i strzelec).
WYMIARY: długość: 3,2 m. Szerokość: 1,4 m. Wysokość: 1,28 m.
SZYBKOŚĆ: na drodze: 42 km/godz. W terenie: 15 km/godz.
WAGA: 3,2 t
NAPĘD: Czterocylindrowy silnik Fiat CV3-005 o mocy 43 KM.
UZBROJENIE: 2 sprzężone karabiny maszynowe Breda 8 mm (3 200 naboi)
Czasami działko Solothurn 20 mm. Pancerz: 13,5 mm z przodu i z tyłu, 8,5 mm po bokach.



FIAT B.R. 20M „Cigogna"

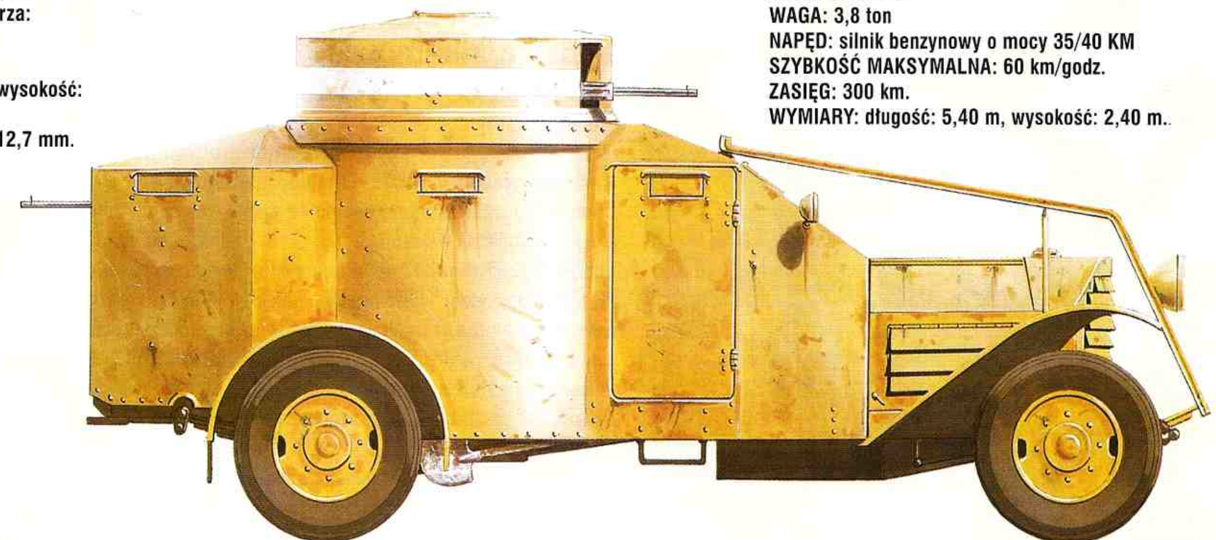
Prototyp bombowca B.R. 20 odbył swój pierwszy lot 10 lutego 1936 r. W chwili wybuchu wojny model ten był już jednak przestarzały.

TYP: bombowiec średni
ZAŁOGA: 5 osób
NAPĘD: 2 silniki gwiaździste Fiat A.80 RC.41 o mocy 1 000 KM
SPECYFIKA: szybkość maksymalna na poziomie morza: 440 km/godz. Pułap: 8 000 m. Zasięg: 2 750 km.
MASA: maksymalna do odlotu: 5 732 kg.
WYMIARY: rozpiętość: 21,56 m, długość: 16,68 m, wysokość: 4,75 m. Powierzchnia nośna: 74 m².
UZBROJENIE: 3 karabiny maszynowe Breda SAFAT 12,7 mm.
Maksymalny ciężar bomb: 1 600 kg.

Wóz pancerny Lancia Ansaldo IZ

W czasie I wojny światowej był to jeden z najlepszych wozów pancernych. Był wtedy podporą włoskich sił pancernych. Wiele wozów tego typu zostało wysłanych do Afryki Północnej, gdzie używano ich do utrzymywania porządku.

ZAŁOGA: 6 osób
WAGA: 3,8 ton
NAPĘD: silnik benzynowy o mocy 35/40 KM
SZYBKOŚĆ MAKSYMALNA: 60 km/godz.
ZASIĘG: 300 km.
WYMIARY: długość: 5,40 m, wysokość: 2,40 m.



NIEKTÓRE TYPY BRONI WŁOSKIEJ UŻYTEJ PODCZAS AGRESJI NA FRANCJĘ W 1940 ROKU

Nowy Rzym Mussoliniego

▲ Po podpisaniu zawieszenia broni, Włosi anektują francuskie miasta: Niceę, Bordeaux, Menton oraz bazę morską w Toulonie. Tu: Włosi i Niemcy na słynnej „Promenadzie Anglików" w Nicei.
(ECPA)

Decyzja Duce o rzuceniu Włoch w wir wojny komentowana jest nawet w oddalonych zakątkach świata. Ale w otoczeniu dyktatora, nie mówiąc już o opozycji, odbierana jest ona ze sceptycyzmem.



Galeazzo Ciano, książę Cortelazzo. Mąż ukochanej córki Mussoliniego, Eddy. Człowiek, który z zagorzałego zwolennika faszyzmu, w którego tworzeniu czynnie uczestniczy piastując stanowiska podsekretarza stanu do spraw prasy i propagandy i ministra spraw zagranicznych, przedzierzgnie się w równie zdecydowanego przeciwnika polityki swego sławnego teścia. Będzie jednym z nielicznych, którzy ośmielą się otwarcie postawić veto nieprzemyślanym decyzjom Duce. Nie uchroni go to jednak przed podzieleniem losu dyktatora.



Deklaracja wojny. Jako pierwszego przyjąłem u siebie w gabinecie François Ponceta, który z trudem ukrywał swe wzburzenie. Powiedziałem mu: „Prawdopodobnie zrozumiał Pan, dlaczego Go do siebie wezwałem". Odpowiedział: „Mimo iż nie jestem zbyt inteligentny, tym razem rozumiem". Ale uśmiechnął się tylko na chwilę. Wysłuchał wypowiedzenia wojny i odparł: „To nóż w plecy człowieka leżącego. Wdzięczny jednak jestem za zrobienie tego w jedwabnych rękawiczkach". Kontynuował mówiąc, że przewidywał taki obrót sprawy już od dwóch lat, że stracił nadzieję na uniknięcie wojny po podpisaniu Żelaznego Paktu. Jeszcze, że nie traktuje mnie jak wroga, że nigdy nie będzie uważał za wroga żadnego Włocha. W każdym bądź razie, ponieważ w przyszłości trzeba będzie odnaleźć jakiś model współżycia w Europie, życzyłby sobie, aby pomiędzy Włochami i Francją nie utworzyła się niemożliwa do pokonania przepaść. „Niemcy są wymagającymi władcami, Pan również się o tym przekona". Nic nie odpowiedziałem. Nie wydawało mi się, by sytuacja sprzyjała dyskusji. „Proszę nie pozwolić się zestrzelić", zakończył czyniąc aluzję do mojego munduru lotnika. Wyszedł podając mi rękę.

Sir Percy Loraine był bardziej lakoniczny i nieprzenikniony. Słuchał mojej tyrady bez zmrużenia oka. Nawet nie zbladł. Uparł się, by zanotować terminy, których użyłem i pytał, czy ma to wszystko traktować jako ostrzeżenie, czy jako rzeczywiste wypowiedzenie wojny. Kiedy potwierdziłem, że w istocie jest to dekla-



racja wojny, wyszedł taktownie i z godnością. Już przy drzwiach wymieniliśmy długi i serdeczny uścisk dłoni.

Mussolini właśnie przemawia z balkonu Pałacu Weneckiego. Wiadomość o przystąpieniu do wojny nie dziwi nikogo i nie wywołuje większego entuzjazmu. Jest mi smutno. Bardzo smutno. Więc się zaczyna! Niech Bóg ma Włochy w swej opiece.

11 czerwca

Narada ministrów. Kilka decyzji finansowych i prawnych jest szybko podjętych. Duce chciał przystosować nasz system prawny do systemu Niemiec.

Lecę do Pizy, gdzie obejmę przyznane mi dowództwo grupy bombowców. Pierwszy dzień wojny upływa bardzo spokojnie na tym szczęśliwym i dzikim wybrzeżu Antignano.

15 czerwca

Lecę do Nicei, by zlokalizować francuskie okręty, które ostrzelały Genuę. Pogoda jest okropna, nawigacja lotnicza bardzo utrudniona. Wracam w dwie godziny później. Nie udało mi się zauważyć wroga.

16 czerwca

Bombardowanie Calvi.

17 czerwca

Bombardowanie Borgo, lotniska w Bastii. Skuteczne. Odpowiedź Francuzów jest równie silna i precyzyjna. Wracając dowiaduję się, że Reynaud został zastąpiony przez Pétaina. Czyli pokój. Istotnie. Anfuso dzwoni do mnie, bym natychmiast wracał do Rzymu i jeszcze dziś wieczór poleciał do Monachium. Francuzi proszą o zawieszenie broni, a Hitler, zanim postawi swe warunki, chce je skonsultować z Duce.

Mussolini jest niezadowolony. Ten nagły i nieprzewidziany pokój niepokoi go. Przez całą podróż rozmawiamy o warunkach zawieszenia broni, które powinny być narzucone Francuzom. Duce jest ekstremistą. Chciałby, by postawić warunek okupacji całego terytorium Francji i poddanie floty francuskiej. Ale zdaje sobie sprawę z tego, że jego opinia jest jedynie propozycją. Wojnę wygrał Hitler bez aktywnego udziału militarnego Włoch, więc to właśnie do Hitlera będzie należało ostatnie słowo. Taki obrót sprawy martwi Mussoliniego i nie daje mu oczywiście spokoju. Jego wypowiedzi na temat społeczeństwa włoskiego, a zwłaszcza na temat naszej armii są dziś przepojone wyjątkową goryczą. „

Galeazzo Ciano, „Journal politique", Neuchâtel, 1946 str. 263-264



Pietro Nenni urodził się w 1891 r. w Faenzy, a zmarł w Rzymie w 1980 r. W 1922 r., w momencie „marszu na Rzym", był on redaktorem naczelnym „Avanti!". Zagorzały antyfaszysta i przeciwnik wojny, na znak protestu emigruje do Francji, gdzie kontynuuje swą działalność polityczną. Krytycznie ocenia bieżącą sytuację w Europie, a zwłaszcza arbitralną decyzję Mussoliniego. Za swe poglądy zostanie aresztowany przez Gestapo i wydany policji włoskiej.



10 czerwiec (wieczór). Włochy przystąpiły do wojny z Francją i Anglią. Mussolini ogłosił to dzisiaj po południu (dokładnie o godzinie 17.00) tłumom zebranym pod jego balkonem w Palazzo Venezia. O 16.30 hrabia Ciano powiadomił o wypowiedzeniu wojny ambasadorów Jego Wysokości Króla Anglii i Francji. Działania zbrojne rozpoczną się o północy. Tak postanowił Mussolini nie licząc się wcale z pacyfistycznymi nastrojami większości narodu. Wszystkie sofizmaty podkreślane przez Mussoliniego i prasę są bez znaczenia. Ta wojna jest absurdalna. Nie ma dla niej wytłumaczenia. I na dodatek jest wyjątkowo niehonorowa. Absurdalna, ponieważ Włosi w jej prowadzeniu nie mają najmniejszego interesu. Niewybaczalna, ponieważ zwycięstwo Niemiec narzuciłoby Włochom, tak jak reszcie Europy, brutalną i nieznośną hegemonię Hitlera. Niehonorowa wreszcie, ponieważ



▼ Po zakończeniu kampanii francuskiej Włochy przedstawiły Rzeszy gigantyczną listę ich zapotrzebowania na sprzęt wojskowy. Hrabia Galeazzo Ciano wyrazi się o niej żartobliwie: „Zabiłaby ona byka, gdyby mógł ją przeczytać!".

(AKG)

Mussolini atakuje Francję już podbitą i umierającą, co stawia Włochy w roli szakala. Zawsze wiedziałem, że to musi się kiedyś wydarzyć, a pomimo to czuję się jak przygnębiony jakimś nagłym i niespodziewanym nieszczęściem. Dziś rozpoczyna się najsmutniejszy rozdział naszej historii. Rozdział, który z pewnością skończy się bardzo źle.

Jaka atmosfera panuje w Rzymie? Euforia, jak podają relacje radiowe, czy też raczej obawa przed przyszłością, jak śmiem przypuszczać? A może dominującym nastrojem jest rezygnacja?

Ogromna część narodu odbiera bez wątpienia tę wojnę jako przekleństwo. A mimo to poddaje się. Jakżeby inaczej? Faszyzm jest teraz u szczytu powodzenia i potęgi. Kapitulacja starego, liberalnego i demokratycznego porządku w Europie umożliwiła jego zuchwałą i diabelską grę.[…]

Tymczasem pan Reynaud oznajmił faszystowską ingerencję w wojnę w następujących słowach: „W chwili, kiedy Francja, zraniona lecz jeszcze silna i czujna, walczy przeciwko hegemonii Niemiec, tym samym walcząc o niezawisłość swoją i innych narodów, właśnie teraz, w tej chwili, Mussolini wypowiada jej wojnę.

Jak ocenić ten akt? Francja woli zachować milczenie. Świat, który na nas patrzy, w przyszłości nas osądzi... Działania zbrojne rozpoczną się dzisiejszej nocy o północy. Oddajemy głos sile militarnej... Francja wchodzi w tę wojnę z czystym sumieniem, i nie są to tylko czcze słowa".

Reakcja we Francji była nikła. Zdemolowano kilka włoskich sklepów i restauracyjek. Jednak duch galijski wzbrania się przed potraktowaniem serio nowej włoskiej rzeczywistości.

Powiedziano mi w ministerstwie wojny, że oddziały z frontu południowego nadal przemieszczają się na linię Loary, by tam stawić czoła Niemcom. W stosunku do Włochów Francja pozostaje w defensywie. Być może na morzu podejmie przeciw nim jakieś działania. Włoska emigracja we Francji jest zdezorientowana. Zaczyna się ciężka i bolesna próba.

„Czy możliwe jest - pyta mnie - że wydaje się Paryż na pastwę Hitlera bez podjęcia ostatniej próby walki przez proletariat?“ To samo pytanie zadaję sobie od ośmiu dni.

12 czerwiec 1940 roku. Od trzech dni rośnie fala uchodźców. Paryż pustoszeje. Robotnicy z fabryk, cywile powołani do wojska, młodzież - rocznik 1920 dostali rozkaz ewakuacji, tak samo zresztą jak i urzędnicy państwowi. Wszystkie służby publiczne o dużym znaczeniu dla państwa zostały przeniesione. Zamykane są kolejne sklepy: nie ma już ani mleka, ani masła, ani oliwy. Coraz rzadziej widzi się taksówki, a stacje benzynowe są dosłownie zdobywane szturmem.[…]

Nie sposób sprawdzić wiarygodność krążących plotek, które mówią o rychłej kapitulacji Paryża. Niektórzy twierdzą nawet, że Niemcy ominęli już naszą stolicę i przygotowują się do otoczenia nas.

Wstąpiłem do siedziby naszej partii przy faubourg Saint-Denis. Znalazłem tam kilku starych towarzyszy. Jeden z nich powiedział mi, że został spoliczkowany - dość rzadki przypadek. Drugi - ten, który właśnie przyjechał z Vincennes - opowiadał, że dzisiaj rano zaczęto spisywać Włochów i proszono ich o złożenie deklaracji lojalności. Ot, taki wspaniałomyślny gest kół rządzących. Tym bardziej, że wspomniana deklaracja nie zawiera żadnych zobowiązań o charakterze wojskowym. Uwzględnia jedynie zachowanie zgodne z zasadami gościnności. Niektórzy zagorzali faszyści nie mieli żadnych skrupułów, by dzisiaj podpisać deklarację, a jutro…[…]

W domu czeka na mnie Di Vittorio. Nie widziałem się z nim, odkąd komuniści odsądzili go od czci i wiary. „Czy możliwe jest - pyta mnie - że wydaje się Paryż na pastwę Hitlera bez podjęcia ostatniej próby walki przez proletariat?“ To samo pytanie zadaję sobie od ośmiu dni. Musimy jednak przyznać, że przyjdzie nam skapitulować bez prowokowania kolejnej Komuny Paryskiej.



▲ Podpisanie francusko-włoskiego zawieszenia broni w Rzymie 23 czerwca 1940. *(zbiory prywatne)*



Pod koniec dnia inni towarzysze przychodzą po wieści. Sami przynoszą też sporo informacji. Nie ma już cienia wątpliwości. Zbliża się kapitulacja miasta. Postanawiamy opuścić je o zmierzchu. "

Pietro Nenni „Vingt ans de fascisme. De Rome a Vichy", Paryż 1960, str.102-106 i 116-117



Dziennik Zofii Małachowskiej - Płaśnikowej wywiezionej do Kazachstanu w ramach deportacji kwietniowej. Zofia Małachowska - Płaśnikowa jest kronikarką nie tylko życia codziennego deportowanych, ale też sytuacji międzynarodowej tamtych lat. Zmarła z wycieńczenia na wygnaniu w lipcu 1941 roku.

" Piątek, 7 czerwca. W domu zastałam pełno ludzi - Brewczyńska i Zosia z Mirą, Ujwarowa, Wittmanowa. Na nie znowu jak czerwona chorągiew na byka działa gdy mówię, że czytałam w „Prawdzie" o przewagach armii niemieckiej, o możliwościach przystąpienia Włoch do wojny po stronie niemieckiej, o okrążeniu armii aliantów nad kanałem La Manche. Cały ród „Wilczków" rzuca się na mnie wtedy z ujadaniem, że to wszystko brednie wymyślone dla tumanienia ludzi. Miarodajnem dla nich jest to, co piszą im z Janowa lub Niemirowa, że Dolcio (Hitler) bardzo słaby, a ciocia Frania dzielna niewiasta. [...]

4.06 miał Mussolini wygłosić mowę wyjaśniającą obecne położenie polityczne, przypuszczają, że do 15.06 przystąpią do wojny, choć Roosevelt pisał do niego odradzając mu ten krok. Wilkiewicz twierdzi, że Mussolini już się skończył, że ma rozmiękczenie mózgu. Kiedy dowiemy się prawdy o dzisiejszych wypadkach? [...]

8 czerwca, sobota. Dostałam *obprawlaszczujaha* „Prawdy" z 3 *ijunia*, w której czytam dalsze niepomyślne wieści o ewakuacji wojsk angielskich i francuskich spod Dunkierki okrętami do Anglii, gdyż zostali tam okrążeni przez Niemców, którzy zajęli Newport - Adinkark i wzięli 1 czerwca dużo jeńców i zdobyczy wojennej. Przewieziono do Anglii przeszło 150 tys. wojska. Głównodowodzący angielskimi wojskami we Francji, gen. Gort przybył do Londynu i otrzymał krótki urlop. We Flandrii została tylko jedna dywizja wojsk sojuszniczych - reszta została ewakuowana. Donoszą z Londynu, że do centralnej Anglii ewakuowano 48 tys. dzieci z 18 miast na wschodnim i wschodnio-południowym pobrzeżu Anglii. Armia holenderska rozkazem Hitlera została w połowie rozesłana do domów, a reszta będzie częściowo zdemobilizowana.

Włochy mobilizują mężczyzn do lat czterdziestu. Partia faszystowska twierdzi, że takie mocarstwo jak Włochy nie może trzymać się na uboczu w wojnie, w której chodzi o interesa wszystkich państw Europy i że muszą stanąć u boku swego sojusznika. W Hiszpanii demonstracje antyangielskie wysuwają żądania posiadania Gibraltaru, wysłali delegację wojskową do Niemiec. Coraz czarniejsze chmury zaciągają się nad Europą i chyba nieprędko rozstrzygnie się los Polski i nasz, nieszczęsnych niewolników. [...]

13.06, czwartek. Z Rzymu donoszą 7.06, że linia Sommy przerwana na 15 km i o zdążaniu Niemców do Compiegne na Paryż. Gazety przewidują zajęcie Paryża w ciągu niedzieli. Anglia i Francja wzywają Stany Zjednoczone by przystąpiły do wojny, gdyż grozi im rozgromienie. Podobno na skutek konfliktu między Szwajcarią a Niemcami te ostatnie postawiły Szwajcarii ultimatum. Tutaj zaś ludzie coraz więcej mówią o wojnie z Turcją. 15 czerwca 1940. Dziś raniutko gdyśmy jeszcze spali, przyniósł Kazach karteczkę od Józefa z radosną wiadomością z radia, że Włochy przystąpiły do wojny i, że włoski ambasador opuścił Sowiety, więc widocznie Italia idzie przeciw nim. Dałby Pan Bóg, żeby coś wreszcie ruszało się na rosyjskim froncie!

Wtorek. 18.06. Józef przyszedł wczoraj bardzo przygnębiony wiadomościami politycznymi. Włochy stanęły po stronie Niemiec, mają jednak kłopoty, gdyż Afryka Południowa podnosi się przeciw nim. Bombardowali Tunis. Kanada wydała im wojnę. Skarby sztuki wywożą z Rzymu w nieznane miejsce. Prezydent USA Roosevelt ofiarował papieżowi gościnę w Stanach Zjednoczonych w razie wojny, ale on pragnie dla Italii hegemonii na Morzu Śródziemnym i otrzymania Kanału Sueskiego. "

Dziś raniutko gdyśmy jeszcze spali, przyniósł Kazach karteczkę od Józefa z radosną wiadomością z radia, że Włochy przystąpiły do wojny i że włoski ambasador opuścił Sowiety.

Wspomnienia pochodzą ze zbiorów prywatnych M. Ptaśnika.

◀ **Oficerowie francuskich strzelców alpejskich i oficerowie włoscy bratają się na przełęczy Mont--Cenis w Alpach w październiku 1939 r. Wkroczenie Włoch do wojny przeciw Francji wywołało w społeczeństwie włoskim poczucie hańby narodowej.**
(ECPA)



▼ **Po trzech dniach ciężkich starć malownicze miasteczko Menton staje się częścią Włoch.**
(zbiory prywatne)



Benito Mussolini (1883 -1945)

Ten syn wiejskiego kowala i nauczycielki urodził się w Predappio 20 lipca 1883 r. Ukształtowała go bieda oraz anarchistyczno-socjalistyczne idee ojca. Mając 18 lat wstąpił do partii socjalistycznej. Aby uniknąć służby wojskowej schronił się w Szwajcarii, gdzie zetknął się z emigrantami o podobnej orientacji ideologicznej. Za zorganizowanie strajku generalnego zostaje aresztowany i wypędzony ze Szwajcarii. Wraca do Włoch w 1904 r. z opinią niebezpiecznego anarchisty.

Bohater - anarchista

Udział w wielkich akcjach społecznych we Włoszech zapewnia mu ważną pozycję w partii socjalistycznej. Jest wówczas uważany za internacjonalistę, przeciwnika wojny i antyklerykała. Przejawem zmiany poglądów jest tekst popierający interwencje zbrojne, opublikowany przez Mussoliniego w „Avanti". Z tego powodu zostaje zwolniony z dziennika i usunięty z partii. Tworzy więc własny dziennik - „Popolo d'Italia", na którego łamach prowadzi intensywną kampanię prowojenną. W I wojnie światowej walczy po stronie aliantów, w 1917 r. zostaje ciężko ranny.

W rzeczywistości Mussolini jest zafascynowany faszyzmem jako reżimem XX wieku i przekonany o nieuchronności wojny z demokracjami.

W marcu 1919 r., w oparciu o program republikański i socjalistyczny tworzy w Mediolanie bojówkę. Choć jego organizacja nie osiąga sukcesu w wyborach, po symbolicznym marszu faszystów na Rzym - 22 października 1922 r., zostaje wezwany przed oblicze króla Wiktora Emanuela III, który uprawomocnia jego działalność. Odtąd Mussolini dąży do wzmocnienia swej pozycji i rozpoczyna przekształcanie Włoch w państwo o ustroju totalitarnym. Jednocześnie troszczy się o odpowiednie przedstawianie siebie jako człowieka opatrznościowego, troskliwego ojca, bratającego się z ludem wodza.



Opatrznościowy przywódca

Duce (wódz) dawał przykład. Cieszył się ogromnym prestiżem zarówno w kraju, jak i za granicą. W polityce wewnętrznej kładł nacisk na zapewnienie sobie władzy autorytarnej. Podkreślał wagę kształcenia młodzieży i przemiany sposobu myślenia społeczeństwa. Chodziło mu o wpojenie zasad bezwzględnego posłuszeństwa władzy, ślepego zaufania do głowy państwa, agresywnego patriotyzmu, a także męstwa i wstrzemięźliwości. W polityce zagranicznej dąży do zespolenia narodu wokół imperialistycznych celów, zaczynając od podważenia postanowień traktatu wersalskiego. Doprowadził do czasowej okupacji Korfu, zajęcia Etiopii, przyczynił się do zwycięstwa gen. Franco w Hiszpanii. Początkowo wrogi Hitlerowi, ostatecznie zaakceptował jego posunięcia wobec Austrii i aneksję Czechosłowacji.

Wiedział, że zły stan włoskiej armii nie sprzyja angażowaniu się w konflikty militarne. Chciał prowadzić politykę pacyfistyczną; zawarł umowy z Francją w 1935 r., z Anglią w 1936 r. i zbliżył się do Hitlera, tworząc jesienią 1936 r. „Oś Berlin Rzym", potwierdzoną zawarciem „żelaznego paktu" w listopadzie 1937 r. Kulminacją tej polityki jest konferencja w Monachium w 1938 r., gdzie Mussolini prowadzi grę ratowania pokoju. W rzeczywistości jest zafascynowany faszyzmem jako reżimem XX wieku i przekonany o nieuchronności wojny z demokracjami.

◄ **By zapewnić sobie prestiż w społeczeństwie Mussolini nie wahał się prowadzić nieustannej kampanii popularyzującej jego osobę.**

(zbiory prywatne)



Niebezpieczne przymierze

Dostrzegłszy, że zmiany równowagi światowej w związku z wybuchem wojny w Europie, we wrześniu 1939 r. dokonują się bez niego (czego nie lubił), wkroczył na arenę międzynarodową, gdy - jak mniemał – sytuacja nie była ryzykowna. 10 czerwca 1940 r. wypowiada wojnę Francji i Wielkiej Brytanii, licząc na zyski przy podziale łupów podczas zawierania pokoju po zwycięskiej wojnie.

Tymczasem wojna zaczęła niweczyć jego plany. Włochy poniosły klęskę w Grecji i w Cyrenajce. Wywołało to spadek jego prestiżu, podważony dodatkowo ujawnionym kompromitującym związkiem z Klarą Petacci, której rodzina frymarczyła wpływami.

Konspiracja doprowadza do pozbawienia go władzy 26 lipca 1943 r. Zostaje aresztowany i uwięziony. Komando niemieckie uwalnia go jednak 12 września, a Hitler nakłania do rekonstrukcji państwa faszystowskiego w Salo.

Wobec nadchodzącej klęski usiłuje przedostać się do Szwajcarii w przebraniu niemieckiego żołnierza, ale rozpoznany przez partyzantów zostaje aresztowany wraz z Klarą Petacci 27 kwietnia. Następnego dnia następuje ich egzekucja, bez sądu.

Zwłoki przewieziono do Mediolanu, gdzie wystawiono je na widok publiczny, powieszone za nogi. Kiedyś uwielbiany Duce zginął otoczony pogardą rodaków.

Włoski faszyzm

Ustrój faszystowski miał określone plany wobec społeczeństwa i jednostki. Ludność miała kształcić się, być silna i podporządkowana przywódcy. Jednocześnie klasa kierownicza obsypywana była honorami.

Faszyzm wpajał społeczeństwu ideę jedności i równości. Z drugiej strony czuwał też, aby każda kategoria społeczna wyciągnęła z reżimu jak najmniej korzyści. Niewątpliwie klasa kierownicza, która popierała i finansowała faszyzm myślała, iż poprze on jej interesy w konfliktach z organizacjami robotniczymi i w obliczu rewolucyjnego zagrożenia. Mimo to, przesadne jest stwierdzenie, że faszyzm był jedynie politycznym objawieniem klasowej władzy wielkiego kapitału.

W rzeczywistości państwo faszystowskie, jako wynik przymierza wielkiego kapitału i klas średnich, opiera się na istniejącym między nimi kompromisie.

Wynikły stąd podział władzy objawia się przez chęć podporządkowania dotychczasowych klas kierujących „nowym ludziom". Mussolini nie odmawia sobie przyjemności poniżenia burżuazji, której od zawsze nienawidził. Jednocześnie jednak faszyzm obsypuje honorami członków klasy kierowniczej. W zamian za aprobację reżimu ofiaruje on ziemianom, przemysłowcom i bankierom wzmocnienie ich panowania.

Klasy średnie i faszyzm

Nawet u szczytu władzy, faszyzm nie może wyprzeć się swego drobnomieszczańskiego pochodzenia. Ludzie, w rękach których spoczywa aparat państwowy wywodzą się - w znakomitej większości - właśnie z tego środowiska.

Na tym właśnie polega podstawowa sprzeczność włoskiego reżimu. Wspomagająca wielki kapitał polityka ekonomiczna ciąży na drobnym handlu i rzemieślniczej produkcji. Drobnomieszczaństwo stopniowo staje się ekonomiczną ofiarą systemu.

Należy jednak podkreślić, że narastaniu kapitalistycznego monopolu towarzyszy utrzymanie rzemieślnictwa i drobnego handlu. Spotykane w tym sektorze wysokie ceny porównane z cenami ustanowionymi przez wielki monopol do-

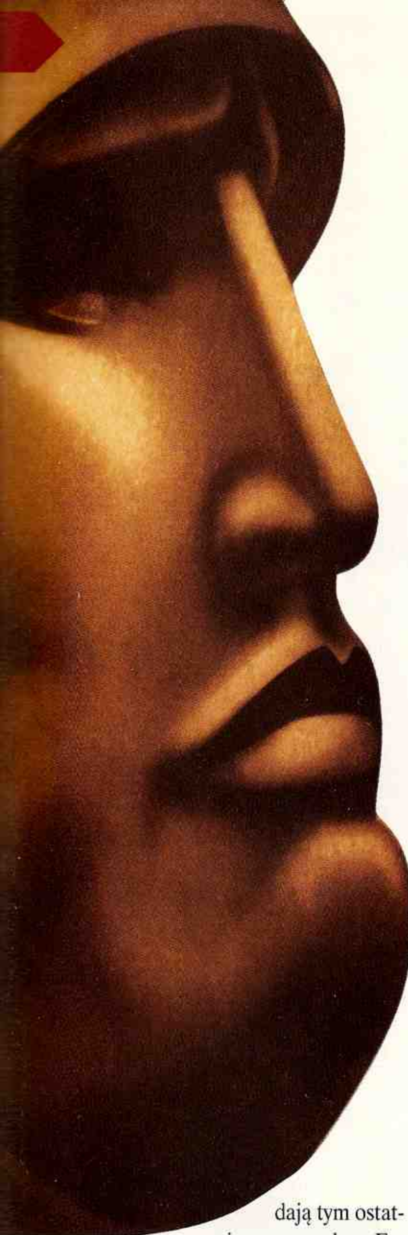
▲ **Przemarsz jednostek P.A.I. (*Polizia del Africa Italiana*) w Monza w 1938 r.**

(Berrafato)



▶ **Do obowiązków Włoszek należało również uczestnictwo w ćwiczeniach wojskowych.**

(zbiory prywatne)



żimu oraz klasą średnią - klasą „mającą w depozycie państwo" i kierującą nim. Tym samym, po dojściu faszystów do władzy, system opiera się na przymierzu dwóch kategorii społecznych o sprzecznych aspiracjach. Nie znaczy to jednak, że wraz z zawarciem owego przymierza zniknęło społeczne napięcie. Świadczy o nim pojawienie się, tuż przed wybuchem wojny, nowej „lewicy faszystowskiej", przeciwnej „zaburżujeniu" reżimu i partii.

Masy ludowe i faszyzm

Nacisk na integrację mas w łonie państwa był jednym z postulatów faszystowskiego totalitaryzmu. System korporacji i związków zawodowych trzyma proletariat w szachu i zapewnia nad nim kontrolę. Jednocześnie lud otrzymuje pewną ilość przywilejów, które nie szkodząc kapitalistycznym interesom, pozyskują dla reżimu przynajmniej część robotników.

Najlepiej z nich faszyzm traktował robotników przemysłowych. Mussolini nie szczędzi im pochwał, nazywając ich nawet „towarzyszami robotnikami". Do słownych satysfakcji dochodzą konkretne ustępstwa. W pierwszym rzędzie jest to podjęcie wielkich akcji społecznych, finansowanych głównie z robotniczych składek. Narodowe Dzieło Robotniczej Rozrywki organizuje pomoc społeczną i sanitarną, wychowanie fizyczne oraz artystyczny i kulturalny rozwój robotników. Owa organizacja utrzymuje lecznice, zespoły folklorystyczne, chóry, teatry amatorskie, organizuje podróże i pobyty wakacyjne. W latach 1928-1930 robotnicze stawki, emerytury i renty zostają podwyższone. Robotnicy dostają ubezpieczenia. Zasiłki dla bezrobotnych wzrastają. W 1925 r. liczba bezrobotnych spada do 125 tys. i utrzymuje się przez kilka lat na tym poziomie. Średnia płaca także utrzymuje się mniej więcej aż do wybuchu wojny.

Generalnie więc sytuacja klasy robotniczej nieco się polepsza. Nie należy jednak zapominać o wciąż wzrastającym rytmie pracy. Z drugiej strony, ogromne zyski realizowane przez przedsiębiorców zwiększają istniejącą między nimi a proletariatem przepaść . Nierówność ową wzmacnia i podkreśla korporatyzm, który pozwala państwu rozstrzygać konflikty zatrudnionych z kierownictwem na korzyść tych ostatnich.

Ludność wiejska jest wielką ofiarą gospodarczą faszyzmu. Małe gospodarstwa dogorywają z powodu zawrotnych podatków, podczas gdy wielkie ziemiaństwo ciągnie korzyści z tej sytuacji.

faszyzm nie był niczym innym jak przesadnym zaostrzeniem polityki przedwojennych rządów liberalnych.

Sytuacja gospodarcza i społeczna w przeddzień wojny we Włoszech nie pozwala na odkrycie w faszystowskim reżimie postulowanego przez faszystów „charakteru rewolucyjnego". Wzmacniając gospodarczą hegemonię wielkiego kapitału na niekorzyść wykluczonej z monopolu drobnej burżuazji, idąc na pozorne ustępstwa w stosunku do klasy robotniczej i opierając na biednej wsi ciężar przemysłowego rozwoju - faszyzm nie był niczym innym jak przesadnym zaostrzeniem polityki przedwojennych rządów liberalnych.

dają tym ostatnim rozmachu. Faszyzm może więc zmusić wielki kapitał do serii kompromisów na rzecz drobnomieszczaństwa. Wynika z tego przymus odpowiedniej rekompensaty poszkodowanych sytuacją klas średnich. Przede wszystkim jednak faszyzm otwiera drobnej burżuazji drogę do społecznego awansu poprzez partię oraz równoległe jej organy. Dzięki temu członkowie klas średnich otrzymują ekonomiczne przywileje. Tą drogą dokonuje się częściowe odnawianie elity. Z pomocą wszechobecnej korupcji powstaje nowa burżuazja pochodzenia faszystowskiego, która zresztą szybko zespoli się ze starą.

Prawdziwy podział władzy rozgrywa się więc pomiędzy elitą - wielką burżuazją, która wzmacnia swe ekonomiczne przodownictwo i w ten sposób dyktuje podstawowe orientacje re-

◄ Wiele wizerunków Duce przedstawiało go jako butnego wojownika o dumnie wysuniętym podbródku. Była to personifikacja głoszonych przez niego samego haseł. Oto jedno z nich: „Lepiej żyć jeden dzień jak lew, niż sto lat jak owca".
(zbiory prywatne)

▼ Duce miał uczynić z Włoch Imperium na wzór antycznego Rzymu...
(zbiory prywatne)





► Młodzież z faszystowskiej organizacji *Gioventu Italiana del Littorio* (G.I.L.), w której otrzymywała wychowanie godne „nowego człowieka".
(zbiory prywatne)

► Maskotka jednostki *Ballila*, paramilitarnej organizacji dla dzieci od 8 do 13 lat.
(zbiory prywatne)

Zagranie „kartą ludu"

Silna, zdyscyplinowana i oddana swemu przywódcy Italia - takie są cele, które przyświecają Mussoliniemu przy tworzeniu nowego modelu społecznego.

Nowa włoska polityka demograficzna rozpoczyna się w 1925 r., wraz ze stworzeniem Komitetu Narodowego Macierzyństwa i Dzieciństwa. Prawdziwy jej początek to jednak rok 1927, kiedy Mussolini ogłasza główne postulaty swej polityki. Nie należy zapominać, że Duce wyznaje pogląd, według którego wielkość imperiów zależy przede wszystkim od ilości ich obywateli. Mussolini ubolewa nad spadkiem włoskiego przyrostu naturalnego (w ciągu 50 lat spadł on z 38 %0 do 27 %0). Duce planuje, by Włochy osiągnęły ilość 60 mln obywateli jeszcze przed upływem 25 lat. Nawet jeśli wskutek tej polityki Włochy miałyby stać się krajem o strukturze rolniczej - co było oczywiście sprzeczne z dążeniem do mocarstwowości - cel należało osiągnąć za wszelką cenę. Zostają więc podjęte konkretne kroki. Zahamowaniu ulega włoska emigracja. Przede wszystkim jednak faszystowski rząd kładzie nacisk na regulację narodzin. Podpiera się idącym w tym kierunku ogromnym wysiłkiem propagandowym, wspartym dodatkowo przez wpływowy kościół katolicki. Dla realizacji planów przywódcy uchwalona zostaje seria ustaw politycznych i społecznych: podatek dla niezamężnych i nieżonatych (w 1927 r.), ulgi podatkowe dla rodzin wielodzietnych, przywileje dla ojców rodzin w administracji i zakładach prywatnych itd. W 1928 r. pojawia się specjalny dekret mający na celu zahamowanie migracji ludności ze wsi. Rzeczywiście na krótką metę skutki tej polityki są takie, jakich oczekiwano. W ciągu 15 lat stan ludności włoskiej wzrasta z 38 do 45 milionów, jednak zahamowanie spadku przyrostu naturalnego jest sztuczne. Na dłuższą metę polityka demograficzna tych lat pogłębia tylko przeludnienie niektórych regionów i burzy równowagę. Ale wygląda na to, że faszyzm przewidział i to ryzyko. Z napięcia demograficznego zamierza on wydobyć energię, która ma zostać użyta do realizacji jego zaborczej polityki. Ekonomicznie absurdalne, zagranie „kartą ludu" okazuje się politycznie logiczne.

Przede wszystkim faszystowski rząd kładzie nacisk na regulację narodzin.

Faszyzm i młodzież

Faszyzm bardzo wcześnie zrozumiał korzyści płynące z propagandowego wychowania młodzieży. W tej dziedzinie weźmie z niego przykład III Rzesza tworząc swe własne organizacje młodzieżowe.

Sterowanie jednostką i jej edukacja dla faszyzmu są głównymi celami włoskiego totalitaryzmu. Na początek Mussolini przewiduje jedynie wpajanie Włochom wojowniczości. Zadanie to powierzone zostaje organizacjom młodzieży faszystowskiej. Ogromny nacisk kładzie się w nich na kulturę fizyczną oraz na rozwój zajęć sportowych. Następny, zainspirowany hitlerowskim przykładem etap kształtowania społeczeństwa rozpoczyna się w 1936 r. Chodzi w nim o przeprowadzenie radykalnych zmian w celu ujednolicenie włoskich obywateli. Staremu modelowi „drobnomieszczańskiej dekadencji", reprezentowanemu przez zachodnie demokracje i przez klasę nimi rządzącą, faszyzm przeciwstawia cnotę «nowego człowieka»: zdecydowanie, dynamizm, sprawność itd. Aby wcielić w życie ten ideał, włoski faszyzm staje czasami na granicy groteski. Tak więc, w 1938 r. w Rzymie,

W związku z wybuchem wojny braknie faszyzmowi czasu, by wycisnąć trwałe piętno na duchu społeczeństwa.



ZSRR

Rosja sowiecka zażądała od państw bałtyckich, aby były gotowe do całkowitej mobilizacji i do stawienia zmobilizowanych sił wojskowych do dyspozycji naczelnego dowództwa rosyjskiego. Rosja sowiecka ostrzegła oficjalnie Włochy, że będzie zmuszona zmienić swe stanowisko, jeżeli wojna przeniesie się na Bałkany.
Komunikat Informacyjny „Pobudki", 14 VI 1940 r.

RZYM

Wszyscy krytycy wojskowi świata spoglądają w tej chwili na Compiegne. Opór francuski jest bardzo silny. Weygand osobiście kieruje operacjami. Morale wojsk niemieckich jest bardzo wysokie. Oddziały francuskie są ożywione również rozpaczliwą determinacją oporu. Weygand jest zdecydowany rzucić w ogień wszystkie swoje wojska i swoje rezerwy.
Giornale d'Italia, 7 VI 1940 r.

WARSZAWA

Papież Pius XII oświadczył, iż na wypadek wojny nie opuści Watykanu. Watykańska biblioteka została zamknięta, a cenne jej egzemplarze zabezpieczono. Papież zdecydował się dyplomatom akredytowanym przy Watykanie udzielić gościny w pałacach watykańskich. Parter potężnej baszty służyć ma za schron.
Warschauer Zeitung, 9 VI 1940 r.

POLSKA

Od pewnego czasu dają się zauważyć próby sugerowania opinii polskiej myślą stworzenia antysowieckiego legionu polskiego pod egidą Niemiec. Być może Niemcom uśmiechałaby się myśl zapewnienia sobie rekruta polskiego w ewentualnej rozgrywce z sowietami. Byłoby jednak zbrodnią pójść na lep oszukańczych machinacji niemieckich, gdyż takie legiony, gdyby się znaleźli Polacy, którzy by chcieli je tworzyć, przyniosłyby Polsce olbrzymie szkody polityczne i moralne, a żadnych korzyści.
Komunikat Informacyjny „Pobudki", 14 VI 1940 r.

na zjeździe kierownictwa partii, zapadła decyzja poddania wszystkich kadr Narodowej Partii Faszystowskiej (PNF) potrójnej próbie sportowej: skoku w dal, pływania i jazdy konnej. Miał to być pokaz „faszystowskiego stylu życia".

Kultura i oświata głęboko odczuły dyktaturę faszyzmu. W 1938 r. podjęto bowiem kroki mające na celu całkowitą faszyzację systemu nauczania.

W związku z wybuchem wojny braknie faszyzmowi czasu, by wycisnąć trwałe piętno na duchu społeczeństwa. Rozpoczynając swe dzieło w dziesięć lat po Mussolinim, Hitler uzyskał nieporównanie lepszy rezultat, gdyż nadał natychmiast swemu totalitaryzmowi radykalny charakter. Reżim Mussoliniego przyjął podobną taktykę dopiero tuż przed wybuchem wojny i to w sposób o wiele mniej surowy. Faszyzm natknął się poza tym na ogromną obojętność ze strony ludu włoskiego. Sceptycyzm, ironia, niezależność i anarchistyczne tendencje właściwe włoskiej duszy nie pasowały do wykroczeń reżimu. Włoskie poparcie dla faszyzmu było więc w dużym stopniu jedynie formalne. Słabość korzeni narzuconego Włochom systemu ujawni się wraz z pierwszymi poważnymi trudnościami napotkanymi w czasie wojny przez Duce i jego wojska.



◀ **Mały *Ballila* miał być przykładem dla wszystkich włoskich dzieci. Przedsiębiorstwa, w których faszystowskie kadry miały swoje udziały finansowe wykorzystywały go do celów reklamowych.** *(Berrafato)*

HUMOR I SATYRA



▲ **Rysunek Borysa Efimowa opublikowany w prasie radzieckiej w 1936 r.**
(zbiory prywatne)



Depesze

Depesza Mussoliniego do Hitlera po niepowodzeniach w Albanii:

Caro Amico,
Per Greco bandito
Dupo obito
Tutto perdito
Finito-Benito.

Gdy Hitler nie odpowiedział, Mussolini zadepeszował:

Ratuj cholero,
Adolfo Hitlero,
Tutto perdito
Benito.

Odpowiedź Hitlera na depeszę Mussoliniego:

Nic nie pomoże,
Wystawiaj puppo w morze.

Hitler do Mussoliniego:

Kochany Benito,
Czy cię obito?

Mussolini do Hitlera:

Nie udawaj Greka,
Ciebie też to czeka.

Mussolini do Hitlera:

Ratuj, Hitlerze - bo ja już leżę!

G. Załęski, „Satyra w konspiracji" W-wa 1958

CHORĄŻY WŁOSKICH „CZARNYCH KOSZUL"

(zmilitaryzowanej Ochotniczej Milicji Bezpieczeństwa Narodowego - MVSN)

FRANCJA 1940



1. Hełm wz. 1933 • 2. Furażerka wz. 1934 • 3. Kurtka wz. 1931 - na rękawie tradycyjna oznaka oddziałów szturmowych „*Arditi*" (śmiali) z lat I wojny światowej • 4. Czarna koszula • 5. Pas z koalicyjką i kaburą do pistoletu Beretta • 6. Pistolet Beretta wz. 1934, kal. 9 mm. • 7. Sztylet wz. 1935 • 8. Książeczka wojskowa podoficera MVSN • 9. Krzyż za wysługę lat w MVSN • 10. Bryczesy • 11. Trzewiki wz. 1912 • 12. Owijacze